

Juras, Wyspa (prod. Javeure)

Zima w mieście, auto toczy się w błocie i śniegu
W korkach gonię szczęście co dzień w biegu
I najczęściej w tym obłędzie
Mijam w robocie kolegów
Chcemy więcej mieć wszystkiego
Chcemy krocie taki szczegół
Ile jeszcze?
Zanim wreszcie dotrą nasze łodzie do brzegu
Przez materialny ocean
Apetyt rośnie w miarę jedzenia
Popyt kształtuje cena, wartość rzeczy to ściema
Gromadzimy, choć w trumnie kieszeni nie ma
Materializm, jak na zwierzę pułapka
Czemu tyłu z nas pada, to szczerze zagadka
Lecę tam gdzie ludzi logo nie nabierze na szmatkach
Tam śmigasz w kurciakach na skuterze i w klatkach

Egzotyczna wyspa woła, krystalicznie czysta woda
Co dzień nowa jest przygoda, chcę z naturą tu obcować
Egzotyczna wyspa woła, krystalicznie czysta woda
To jest misja wyjątkowa, łąpię dystans, płyną słowa

Teraz nie o aferze w cyrku, nie o przekręcaniu w neseserze szyfrów południe
W południowej Tajlandii, ja stoję sobie, że tak powiem w baśni
I z rodziną zaczynam kolejną eskapadę, podziwiam panoramę
Nad wodospadem skuterem wiozę brygadę
Nakarmić słonie nad oceanem zakochanych, splecione dłonie
Na masaż po treningu white eye, przez pasaż na street food pad thai
Ma go styki rajs, wydaje szybki hajs, wpada szybki hajs, z muzyki dobry vibe
Kocham smak życia w stylu big bossa, pod palmą ekipa szczęśliwa i bossa
Nikt w sztosach nie wkłada tu słomki do nosa
Słomka służy tu do picia wody z kokosa

Egzotyczna wyspa woła, krystalicznie czysta woda
Co dzień nowa jest przygoda, chcę z naturą tu obcować
Egzotyczna wyspa woła, krystalicznie czysta woda
To jest misja wyjątkowa, łąpię dystans, płyną słowa

Jak kaskada ostatni dzień, pożegnanie z oceanem i czas wracać
Nigdy nie byłem jeszcze dłużej na wczasach
W Polsce czekają na nas ludzie, czeka nas praca
Teraz dopalony słońcem, mam zapal, nie raz jeszcze będę powracał
W to bajeczne miejsce, bo znam tajne przejście, jak zamknę oczy, to znów tam jestem

Egzotyczna wyspa woła, krystalicznie czysta woda
Co dzień nowa jest przygoda, chcę z naturą tu obcować
Egzotyczna wyspa woła, krystalicznie czysta woda
To jest misja wyjątkowa, łąpię dystans, płyną słowa